

Sygn. akt **III RC 102/15**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 września 2015 r.

Sąd Rejonowy w Kamiennej Górze Wydział III Rodzinny i Nieletnich w składzie:

Przewodniczący **SSR Mirosław Rogowski**

Protokolant **Anna Lasko**

po rozpoznaniu w dniu 11 września 2015 r. w Kamiennej Górze

sprawy z powództwa **H. K.**

przeciwko **A. K. (1)**

o **zapłatę**

I. oddała powództwo,

II. nie obciąża powódki kosztami procesu na rzecz pozwanej.

Sygn. III RC 102/15

UZASADNIENIE

Powódka H. K. domagała się zasądzenia od pozwanej A. K. (1) kwoty 25.200 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa. Żądanie pozwu uzasadniła tym, że przez wiele lat wyręczała pozwaną – jako matkę małoletniej A. K., zobowiązaną do jej utrzymywania – w zaspokajaniu potrzeb materialnych dziecka, wydając na ten cel średnio miesięcznie 700 zł. Dochodzona kwota stanowi sumę poniesionych wydatków za okres ostatnich trzech lat przed wniesieniem powództwa. Jako podstawę prawną roszczenia wskazała art. 140 par. 2 k.r.o.

W odpowiedzi na pozew (k. 19) pozwana wniosła o oddalenie powództwa. Zarzuciła, że wywiązywała się - na miarę swoich możliwości - z obowiązku alimentacyjnego wobec swojej córki, która miała u niej swoje miejsce zamieszkania w odpowiednich warunkach. Przyznała, że małoletnia A. K. (2) przebywała również, kiedy chciała, u powódki - swojej babci, za jej zgodą. Powódka zakupywała jej różne rzeczy - w tym odzież i obuwie ale zakupy te przekraczały usprawiedliwione potrzeby dziecka.

Sąd ustalił:

Małoletnia A. K. (2) ma obecnie prawie 18 lat. Jest córką G. K. – syna powódki i pozwanej. W wyroku rozwodowym z 12. 06. 2008 r. sąd powierzył matce wykonywanie nad nią władzy rodzicielskiej i ustalił, że będzie ona w całości ją alimentowała. Jednocześnie powierzył ojcu dziewczynki wykonywanie władzy rodzicielskiej nad jej bratem D. K. i jego obciążył obowiązkiem utrzymywania go w całości.

dowód: wyrok – k. 16 akt IC 621/08 Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze.

Do czasu orzeczenia rozwodu, mimo, że małżonkowie żyli w separacji, cała rodzina zamieszkiwała w mieszkaniu H. K. i jej męża. Dziadkowie brali udział w wychowywaniu i utrzymywaniu wnucząt. Po rozwodzie pozwana A. K. (1) wyprowadziła się z małoletnią A. K., początkowo do swojej matki, a później zamieszkała z konkubinem J. K. (przypadkowa zbieżność nazwisk) w jego domu. Od początku nie radziła sobie z samodzielnym wychowywaniem córki.

Nie stanowiła dla niej autorytetu i nie potrafiła wymusić właściwego zachowywania się z jej strony. W sytuacjach konfliktowych z matką dziewczynka szukała wsparcia u babci H. K.. Dzwoniąc do niej zawsze znajdowała u niej zrozumienie i zostawała przez nią zabierana do jej mieszkania. Niejednokrotnie powódka sama przyjeżdżała po wnuczkę samochodem i zabierała ją do siebie, bez konsultacji z jej matką. A. K. (1) nie sprzeciwiała się temu i w okresie do września 2012 roku dziewczynka zamieszkiwała w zasadzie u H. K. (**okoliczności bezsporne**).

We wrześniu 2012 roku małoletnia A. K. (2) powróciła do matki, z którą mieszkała przez około 2 miesiące. Następnie w listopadzie 2012 roku znowu zamieszkała z babcią, by w grudniu powrócić do matki na okres do lutego 2013 r., kiedy to ponownie została zabrana przez babcię. Mieszkając z babcią cały czas miała kontakt z matką, do której przyjeżdżała na różne, krótsze lub dłuższe, nieustalone z góry, okresy czasu. Wracała do babci najczęściej wtedy, kiedy popadła z A. K. (1) w jakiś konflikt, przeważnie na tle odmowy zaspokojenia jej życzeń dotyczących zakupu określonych rzeczy, czy też realizacji obowiązku uczęszczania do szkoły. Na dłużej powróciła do matki jesienią 2014 roku oraz od lutego 2015 r. Wtedy, kiedy zamieszkiwała u mamy, na weekendy przyjeżdżała przeważnie do babci, a kiedy zamieszkiwała u babci – do mamy. Faktycznie zdecydowanie dłuższy okres czasu zamieszkiwała z powódką niż z pozwaną.

O tym, gdzie A. K. (2) przebywała decydowała w zasadzie ona sama. Zarówno mama jak i babcia ostatecznie akceptowały jej decyzje. Dziewczynka nie miała swojego stałego centrum życiowego. Było ono tam, gdzie aktualnie zamieszkiwała. Przenosiła tam w całości lub w części swoje rzeczy osobiste. Zarówno u matki jak i u babci miała odpowiednie, wystarczająco dobre, warunki mieszkaniowe posiadając do dyspozycji swój pokój z miejscem do spania i nauki. Babcia oferowała jej jednak bogatsze wyposażenie techniczne mieszkania i wyższy standard życia.

dowód: zeznania świadków: K. G. – k. 34 (00:26:38 – 00:40:15), A. O. – k. 34 – 45 (00:40:15 – 00:55:19), J. K. – k. 35 (00:55:59 – 01:08:53), D. Z. – k. 35 (01:08:53 – 01:13:49), G. Z. – k. 35 (01:13:49 – 01:21:27), A. K. – k. 37(00:02:03 – 00:16:05),

zeznania powódki – k. 34 (00:03:02 – 00:16:26) i k. 37 (00:16:17 – 00:38:15),

zeznania pozwanej – k. 34 (00:16:26 – 00:23:07) i k. 37 (00:38:15 – 00:54:25),

sprawozdania kuratora w teczce nadzoru kuratorskiego.

Pozwana po rozwodzie początkowo nie pracowała. Zamieszkując z J. K. zajmowała się wychowaniem ich nowonarodzonego dziecka. Konkubent natomiast ją utrzymywał z dochodów pochodzących z prowadzonych działalności gospodarczych. W miarę możliwości A. K. (1) pomagała mu w prowadzeniu sklepu. Później – od listopada 2013 r. otrzymywała świadczenie rentowe w wysokości 769 zł miesięcznie. Była w stanie zaspokajać usprawiedliwione potrzeby córki na takim poziomie, na jakim żyła cała jej rodzina.

dowód: zeznania świadka J. K. - k. 35 (00:55:59 – 01:08:53),

zeznania powódki – k. 34 (00:03:02 – 00:16:26) i k. 37 (00:16:17 – 00:38:15),

zeznania pozwanej – k. 34 (00:16:26 – 00:23:07) i k. 37 (00:38:15 – 00:54:25).

Powódka była w dobrej sytuacji materialnej. Oboje z mężem byli rencistami ale posiadali oszczędności pochodzące z pracy w Wielkiej Brytanii. Mąż powódki nadal tam zarobkuje i przesyła na potrzeby rodziny kwoty po około 2.000 zł miesięcznie. Wychowywała także i utrzymywała oraz utrzymuje nadal brata małoletniej A. K. – D., którego powinien utrzymywać ojciec, a jej syn – G. K.. To ona zaspokajała w praktyce zdecydowaną większość potrzeb dziewczynki, zapewniając jej poziom życia nieosiągalny w domu matki i spełniając jej życzenia dotyczące dóbr materialnych. Nie domagała się od pozwanej zwrotu wydatkowanych pieniędzy. W ostatnim czasie sytuacja materialna powódki zaczęła się pogarszać z uwagi na wyczerpujące się oszczędności. Wtedy - od jesieni 2014 roku zaczęła się domagać od pozwanej pieniędzy, początkowo – nieudolnie - w postaci świadczeń alimentacyjnych, później wystąpiła z pozwem w przedmiotowej sprawie.

dowód: zeznania świadków: K. G. – k. 34 (00:26:38 – 00:40:15), A. O. – k. 34 – 45 (00:40:15 – 00:55:19), J. K. – k. 35 (00:55:59 – 01:08:53), D. Z. – k. 35 (01:08:53 – 01:13:49), G. Z. – k. 35 (01:13:49 – 01:21:27),

zeznania powódki – k. 34 (00:03:02 – 00:16:26) i k. 37 (00:16:17 – 00:38:15),

zeznania pozwanej – k. 34 (00:16:26 – 00:23:07) i k. 37 (00:38:15 – 00:54:25).

Sąd zważył:

Konsekwencją rodzicielstwa jest władza rodzicielska rodziców wobec dziecka (art. 92 k.r.o.), oraz ich obowiązek alimentacyjny (art. 133 par. 1 k.r.o.). Władza rodzicielska obejmuje w szczególności obowiązek i prawo rodziców do wykonywania pieczy nad osobą dziecka i jego majątkiem oraz do jego wychowywania. Ono winno natomiast być rodzicom posłuszne (art. 95 par. 1 i 2 k.r.o.). W wyroku rozwodowym z 12. 06. 2008 r. sąd powierzył A. K. (1) wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnią A., ograniczając uprawnienia ojca do określonych obowiązków i uprawnień. W praktyce nie wykonywał on pozostawionych mu atrybutów władzy rodzicielskiej, natomiast funkcje rodzicielską zaczęli przejmować samowolnie jego rodzice, w szczególności H. K., za milczącym przyzwoleniem pozwanej, która nie sprzeciwiała się temu, gdyż wiązało się to z częściowym zwolnieniem jej z wykonywania obowiązków rodzicielskich, w tym alimentacyjnego, co było dla niej wygodne. W rezultacie to dziecko decydowało gdzie będzie przebywało i pod czyją pieczę. Dziewczynka wykorzystywała tę sytuację, manipulowała kobietami, eskalując żądania materialne wobec matki i babci i zaniedbywała obowiązki szkolne, co powodowało bezradność matki ale i babki oraz niewydolność wychowawczą, skutkującą ingerencją sądu.

Zgodnie z rozstrzygnięciem sądu rozwodowego o obowiązku alimentacyjnym to pozwana powinna zaspokajać potrzeby materialne A. K.. Judykatura i doktryna prawa rodzinnego są zgodne co do tego, że dzieci powinny żyć na stopie życiowej właściwej dla stopy życiowej rodziców. Z ustaleń wynika, że A. K. (1) była i jest w trudnej sytuacji materialnej. Do niedawna bowiem nie miała stałego źródła utrzymania. Zajmowała się wychowywaniem dziecka pochodzącego ze związku z J. K. i pomagała konkubentowi w prowadzeniu sklepu. Dopiero od jesieni 2013 roku ma świadczenie rentowe ale w niskiej kwocie. W ocenie Sądu była i jest w stanie zaspokajać potrzeby materialne A. K. zapewniając jej niską stopę życiową, zdecydowanie niższą od poziomu życia jaki zabezpiecza jej i zabezpieczała powódka.

Art. 140 par. 1 k.r.o. stanowi, że osoba, która dostarcza drugiemu środków utrzymania nie będąc do tego zobowiązana albo będąc zobowiązana z tego powodu, że uzyskanie na czas świadczeń alimentacyjnych od osoby zobowiązanej w bliższej kolejności byłoby dla uprawnionego niemożliwe lub połączone z nadmiernymi trudnościami, może żądać zwrotu od osoby, która powinna była te świadczenia spełnić. Tylko przesłanki wynikające z tego przepisu mogą być podstawą roszczenia zwrotnego sformułowanego w pozwie H. K..

Nie ulega wątpliwości, że obowiązek alimentacyjny pozwanej względem małoletniej A. K. wyprzedza obowiązek alimentacyjny powódki – jako babki dziecka, jak i to, że H. K. zaspokajała zdecydowaną większość potrzeb wnuczki. Nie zachodzi jednak wynikająca z cytowanego przepisu konieczna przesłanka do powstania roszczenia regresowego - niemożliwość uzyskiwania przez uprawnioną świadczeń alimentacyjnych od matki. Jak wynika z dokonanych ustaleń A. K. (1) była w stanie zaspokajać wszystkie usprawiedliwione potrzeby córki, chociaż na niskiej, zbliżonej do swojej - stopie życiowej i Sąd jest przekonany, że tak by było, gdyby w relacje nie wkraczała, także z ofertą pomocy materialnej - powódka. Matka i córka były wszak i są blisko związane ze sobą uczuciowo i nic, nawet okoliczności ujawnione w sprawie o ingerencję w wykonywanie władzy rodzicielskiej, nie wskazuje na rażące zaniedbywanie obowiązków rodzicielskich. Pojawiające się problemy wychowawcze z córką były raczej następstwem nie uzgodnionego z matką ale przez nią tolerowanego udziału babki w procesie wychowania. Nie z tego zatem powodu utrzymywała wnuczkę H. K.. W ocenie Sądu, robiła to gdyż była z małoletnią A. mocno związana emocjonalnie, co wynikało z pokrewieństwa i przywiązania będącego wynikiem wspólnego zamieszkiwania w przeszłości, a umożliwiała jej to dobra sytuacja materialna. Faktycznie A. K. (2) miała zaspokajane swoje potrzeby na stopie życiowej powódki, przewyższającej

zdecydowanie poziom życia pozwanej. Do powyższej oceny uprawnia także okoliczność, że H. K., mimo, że zaspokajała potrzeby wnuczki nie domagała się przez wiele lat zwrotu od pozwanej wykładanych pieniędzy, co uprawnia do wnioskowania, że utrzymywała ją w poczuciu moralnego obowiązku wynikającego z pokrewieństwa. Podobnie było i jest w stosunku do brata dziewczynki, którego powinien utrzymywać ojciec – syn powódki. Dopiero na krótko przed wystąpieniem na drogę sądową zaczęła domagać się od pozwanej zwrotu wyłożonych pieniędzy w związku z pogorszeniem się jej sytuacji materialnej.

Jak wynika z powyższego Sąd uznał, że nie zostały spełnione wszystkie konieczne przesłanki zasadności roszczenia regresowego z art. 140 par. k.r.o. i dlatego też powództwo oddalił.

Na podstawie art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążania powódki kosztami procesu na rzecz pozwanej. Za podstawę takiego rozstrzygnięcia przyjął okoliczność, że powódka przez wiele lat utrzymywała z dobrej woli córkę pozwanej, w wyniku czego ta zdecydowanie zaoszczędziła na wydatkach.